

Rekonesans na trasie 120 km

Berlin Brandenburgska Brama godz. 14.10

START

XII Wyścigu Pokoju

Kto będzie pierwszy

E. Piatkowski
bije
rekord Europy

— 57,55



Edmund Piatkowski, pob. rekord Europy w rzucie dyskiem — 57,55 m

Fot. „PS” M. Szynkiewicz

ŁÓDŹ, 1.5. (tel. wł.). Pierwszy wypad lekkoatletów zgrupowanych na obóz w Spale do Kolskich przyniósł wspaniały wynik Edmunda PIATKOWSKIEGO, który w rzucie dyskiem, w swym pierwszym starcie w sezonie ustanowił rekord Europy. Piatkowski jako pierwszy z Europejczyków przekroczył granicę 57 m. wynikiem 57,55 poprawiając o 57 cm rekord Europy, ustanowiony przez Adolfa Consoliniego w 1955 r. (56,98).

Warto dodać, że wynik Piatkowskiego jest drugim w tym roku rezultatem na świecie, a w historii lekkoatletyki ustępuje jedynie rekordowi świata Gordiena — 59,28, oraz wynikiom Elisy — 58,28, Babki — 57,96 i Inessa (wszystko zawodnicy USA) — 57,92, przewyższając rekord życiowy tak utalentowanego dyskobolę jak Oerter (57,35).

Obok wyniku Piatkowskiego, drugi świetny rezultat w dysku został osiągnięty przez Zenona Begiera, który ustanowił swój rekord życiowy wynikiem 53,95.

W rzucie dyskiem kobiet wygrała Dmowska — 46,31 przed Molek — 45,76 i Kowalik — 42,30. Jarzembowski na barażu słabej biegni uzyskał 6,8 na 60 m.

W Spale startował na 200 m Szwajkowski, uzyskując z dwóch kolejnych biegach — 21,6 i 21,7.

M. Woźniak

na Stadionie
Waltera Ulbrichta?

BERLIN, 1.5. (tel. wł.). W piątek, w dniu Święta Pracy, a więc w przeddzień rozpoczęcia Wyścigu Pokoju, panował w Warszawie uroczysty nastrój. Nie widział się tutaj — jak co dzień dotychczas, zawodników kręcących się na rowerach, które skrupulatnie przygotowane w poprzednim dniu do sobotniej jachtu spoczywały spokojnie w piwnicach poszczególnych budynków kwaterunkowych.

W godzinach rannych na rowerach opuściło kwatery tylko 18 kolarzy, reprezentantów Polski, NRD i CSR, aby uczestniczyć w potężnej manifestacji Pierwszomajowej na ulicach Berlina. Znaczna większość zawodników innych krajów udała się autobusami na trybuny honorowe, gdzie oglądała pochód w charakterze widzów.

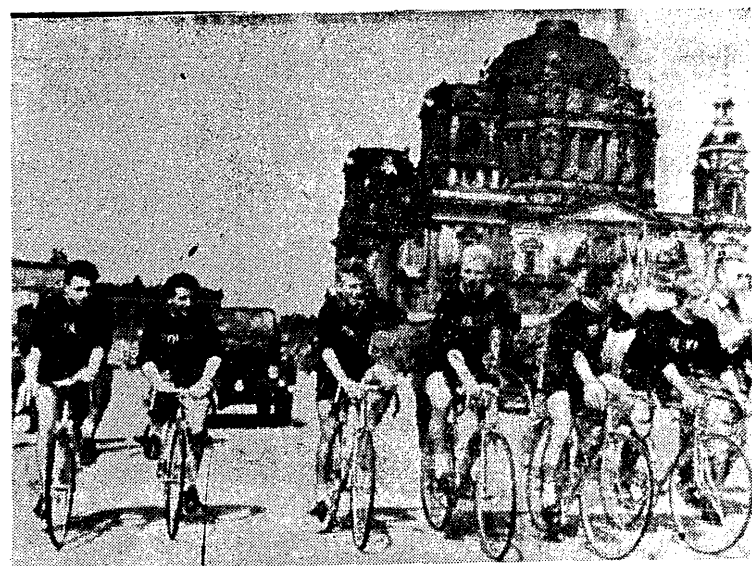
Zdyscyplinowane dotychczas tłumy publiczności zlały się szeregami, kiedy na ulicach pojawiło się w jednym szeregu rankie przy ramieniu 18 zawodników. Niemal każdy z widzów, chciał być jak najbliższy tych, którzy od jutra rozpoczną długą drogę z Berlina poprzez Pragę do Warszawy.

Po manifestacji wszyscy kolarze powrócili do Pankow na obiad, a pozostała część dnia spędziła wypoczywając.

W sobotę dnia 2 maja 108 kolarzy reprezentujących 18 krajów opuścił swe kwatery o godz. 12.30 udając się już na rowerach na stadion im. Waltera Ulbrichta, gdzie po uroczystościach nastąpi o godz. 14.00 start honorowy. Ze stadionu kolumna ruszy do pobliskiej Bramy Brandenburgskiej, skąd o godz. 14.10 odbędzie się ostry start do 1 etapu dookoła Berlina. Zawodnicy po przejeździe około 120 km trudnej trasy wrócą na stadion Waltera Ulbrichta około 17.00 godzin.

W piątek w godzinach popołudniowych przeszła nad Berlinem niegroźna zresztą burza z wyładowaniami elektrycznymi i spadł deszcz, po którym nieco się ochłodziło, ale w dalszym ciągu panuje tutaj prawdziwie wiosenna, ciepła pogoda.

Z. Weiss



Nasza reprezentacyjna drużyna kolarska na XII Wyścig Pokoju defiluje w pochodzie 1-Majowym na ulicach Berlina.



Pod Bramą Brandenburską kapitan polskiego zespołu Fornalczyk oprowadza górła-nowiejszusa Gazdę, który z podziwem patrzy na gwiazdę Wyścigu. Od lewej na karykaturze Edwarda Ataszewskiego: Gazda, Fornalczyk, Christow (Bulgaria), Krim-patry (CSR), Schur (NRD), Haskell (W. Brytania), Levacie (Jugosławia), Kapitonow (ZSRR), Venturilli (Włochy), w głębi: nowiejusz wyścigu, świetny kolarz, Belg Goossens.

Sobota

... A TERAZ
SPRAWDZI NAS
LITWA

str. 2

PRZEGLĄD SPORTOWY

2

MAJA
1959 R.

Nr 68 (3301)

REDAKCJA
ADMINISTRACJA

WARSZAWA

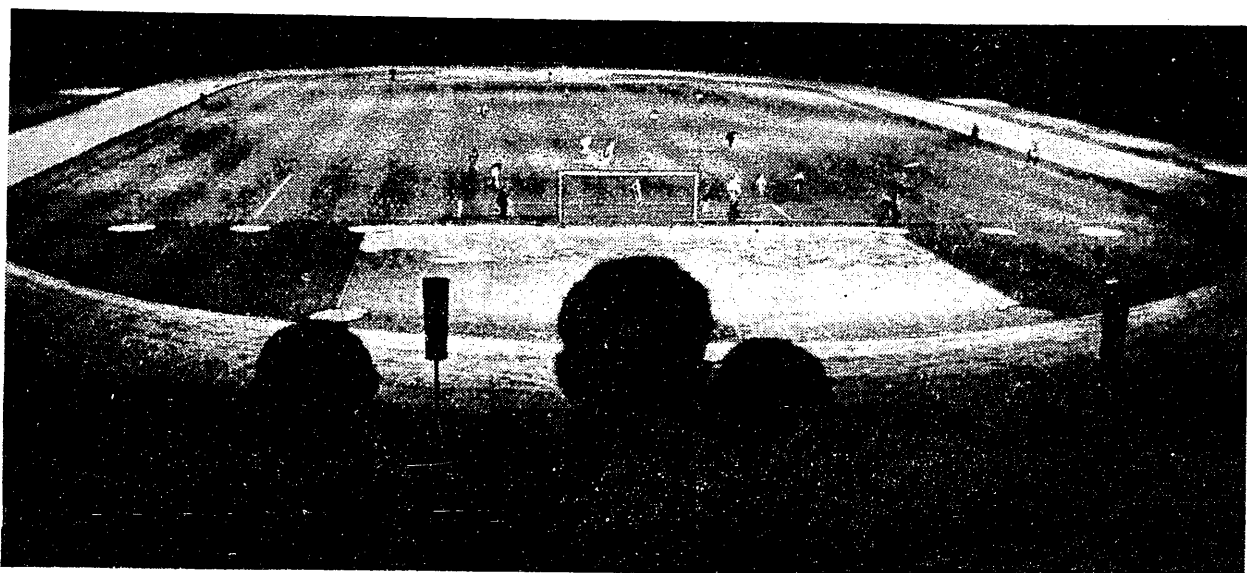
Rok założenia 1921

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

CENA

80

groszy



Ślaski gigant otrzymał elektryczne oświetlenie i będzie w sobotę terenem pierwszego w Polsce wieczornego meczu ligowego Polonia Bytom — Polonia Bydgoszcz.

Fot. Wł. Wawrzyniewicz

Uwaga, Czytelnicy!

Jutro!! żądajcie
niedzielnego wydania PS



Defilują sportowcy. Grupę za wodników RKS Marymont prowadzi mistrz świata juniorów w szabli Ryszard Parulski.

Fot. „PS” E. Warmiński

Ostatnie meldunki przed ligową niedzielą

W bramce
Cracovii
„twarda”
Sztuka

P O pełnych emocjach derbach sto-
licy warszawscy zobaczyli znowu
ciekawą mecz. 3 maja na Stadionie
Dziesięciolecia o godz. 18 zmierza-
li bowiem o mistrzowskie punkty
Gwardia z Cracovią. Będzie to druga
w tym sezonie wizyta „pasie-
ków” w stolicy. Przed miesiącem
piłkarze spód wawelskiego grądu
dość nieoczekiwanie zmiesowali z
Legią 1:1.

Jak się dowiadujemy, w obóz
Cracovii przed meczem z Gwardią
panuje duże poruszenie. Goście
twierdzą, że w derbach krakowskich
„jadła” ich trema, wypadli słabo
i nie wykorzystali wszystkich
swych atutów.

W Warszawie zagramy przyna-
mniej o 30 procent lepiej — odgra-
żają się „pasialki”. Chcemy udowod-
nić w stolicy, że na remis z Legią
w pełni zasługujemy. W każdym
razie z Gwardią punktów nie po-
winniśmy stracić.

Również w Gwardii pełna mobilizacja. Forma harpandów wykazuje
wyraźne tendencje pozytywne. Na-
leży się więc spodziewać, że mecz
z Cracovią będzie emocjonujący.
Dodatkowym magnesem dla publicz-
ności będzie osoba bramkarza Szu-
ki, który, jak donosił spisuje się
świetnie. Jego pojedynek z bram-
karzem Cracovii, który, jak donosi
konkretnym atakiem Gwardii za-
powiada się wręcz sensacyjnie.

(zm)

W Łodzi gorączka
przed meczem z Górnikiem

ŁÓDŹ, 1.5. (tel. wł.). Przed nie-
dzielnym meczem Górnikiem
Zabrze piłkarze ŁKS wykazują
szczególną troskę o dobre przygo-
towanie do ciężkiego pojedynku o li-
gową punkty. Trener Król zrezy-
gnuje prawdopodobnie z usług Sa-
ny na pomocy i wystawi Wietes-
kiego, Sopora i Kowalec.

Wszystkie kluby w Łodzi szczerze
pragną poprawy gry i lokaty ŁKS-u.
Wyrazem tego są publikacje przed-
meczowe, zamieszczone w prasie
łódzkiej. Np. „Express Ilustrowa-
ny” publikuje kilka listów nadesła-
nych redakcji, w których autorzy
zapytują wprost piłkarzy ŁKS-u
dlaczego tak słabo grają? P. Józef
Kmieciński pyta Soporę:
„Co się z Panem dzieje, kapita-
nie drużyny, że nie strzelasz Pan
bramek? Królu strzelców, obudź się
wreszcie!”

Czy pan Władysław i jego zespół
zagra w niedzielę skutecznie, nie
dotychczas. Na mecz z Polonią do-
wiedzieli. Pewnie jest tylko jedno,
a mianowicie, że ze stadion ŁKS-u
zostanie wypchnięty do ostatniego
miejsca.

(M. W.)

BRAZYLIA — NRF 2:0
po pierwszym dniu meczu
o PUCHAR DAVISA

BERLIN, 1.5. (tel. wł.). W piątek
1 maja rozpoczął się w kortach
Rolweiss Club w Grunewaldzie
(Berlin zachodni) mecz pucharu
Davisa NRF — Brazylia. W dwóch
drach pojedynczych spotkaniach
pierwsze zwycięstwo odniósł
Carlo A. Fernandez i Wilhelm Bun-
ger oraz Roland W. Barnes i Die-
ter Eckelbe.

Pierwsze spotkanie wygrał Bra-
zylczyk Fernandez w trzech se-
tach 6:2, 6:4, 6:4. Drugą, przewa-
żającą rolę w meczu z Polonią do-
wiedzieli. Pewnie jest tylko jedno,
a mianowicie, że ze stadion ŁKS-u
zostanie wypchnięty do ostatniego
miejsca.

(M. W.)

Sportowym
krokiem
na trasie pochodu
Pierwszomajowego
w stolicy

W promieniach wiosen-
nego słońca, wesoło
i radośnie obchodzili mie-
szkańcy Warszawy już pię-
tnaste w Wyzwolenie Oj-
czyźnie Święto 1 Maja.

Zamówiona przez nas po-
goda ku radości uczestni-
ków tradycyjnego pochodu
jak i publiczności zebranej
na trasie, dopisała.

Kiedy około godz. 13 na
trasie pochodu ukazyli się
sportowcy, powitaly ich go-
rące brawa z trybun i ho-
norowej i tłumów zebranych
na ulicach. Na czele
kolumny sportowej kroczył
znany kolarz warszawskiej
Legii — Marian Więckow-
ski, niosąc olbrzymi sztandar
biało-czerwony. A tuż
za nim szumiał istny las
szermurów. Najpierw pa-
radowali sportowcy Akade-
mii Wychowania Fizyczne-
go, z transparentem „Dzień
międzynarodowej solidar-
ności ludzi pracy”, wiodąc
za sobą młodzież ze Szkol-
nego Związku Sportowego,
wśród której rzucał się
w oczy Sportowy Park
Szkolny — tradycyjna A-
grykola.

Następnie kroczyli przed-
stawiciele Robotniczych
Klubów Sportowych —
Marymontu, Okęcie Skry,
Sarmaty i Drukarza. Wiele
oklasków zebrał szermier-
czy mistrz świata juniorów
— Ryszard Parulski, który
niósł sztandar, idąc na czele
swojego macierzystego klubu
Marymont.

Świetnie reprezentowali
się „lejonicy” z swoich
pięknych, zielonych, dra-
kach. Prowadził ich wielo-
krotny reprezentant Poi-
ski w zapasach — Ryszard
Sosnowski. W barwach Le-
gii szła cała I-ligowa dru-
żyna piłkarska na czele z
doskonałym Strzykalskim
i Woźniakiem.

A dalej maszeruje War-
szawianka, Polonia, Gwar-
dia, Rzemieślnik oraz czło-
kowie Aeroklubu, Ligi
Przyjaźni Żołnierza i Klu-
bu Flakowców. Barwy
korowod przedstawieli
li wszystkich dyscyplin
sportowych: piłkarzy, bok-
serów, gimnastów, lek-
koatletów, kolarzy, łuczni-
ków, wioślarzy, łyżwiarzy
i hokeistów na trawie, wia-
ły oklaski wienych kibic-
ów i sympatyków spor-
tu, których w Warszawie
nie brak.

Dużą sensację wzbudzi-
li dwaj działacze Towar-
stwa Cyklistów, jadących
na ogromnych staromod-
nych bicyklach.

Okazie przedstawiała się
także kolumna TKKF
z olbrzymim hasłem: „Przez
ruch do zdrowia, radości,
piękna”. Kolorową kolum-
nę sportowców zamykali
motocykliści.

(J. W.)

